

Grzegorz Grzybek

Pożądania, porzeby, pragnienia : refleksja inspirowana poglądami Józefa Tischnera

Studia Philosophiae Christianae 48/4, 67-73

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

GRZEGORZ GRZYBEK

Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Rzeszowski

POŻĄDANIA, POTRZEBY, PRAGNIENIA – REFLEKSJA INSPIROWANA POGLĄDAMI JÓZEFA TISCHNERA

Słowa kluczowe: pożądania, potrzeby, Tischner Józef

W literaturze poszczególnych dyscyplin naukowych do opisu tego, co jest przedmiotem starania i dążenia człowieka, używane są różne pojęcia: „pożądanie”, „potrzeba”, „pragnienie”.

Pożądanie jest definiowane jako „akt chcenia; pragnienie, silne napięcie emocjonalne ściśle związane z potrzebami lub popędami człowieka”¹. Potrzeba natomiast, to „stan, w którym jednostka odczuwa chęć zaspokojenia jakiegoś braku, np. w zapewnieniu sobie warunków życia, utrzymaniu gatunku, osiągnięcia pozycji społecznej i inne. Potrzebie zwykle towarzyszy silna motywacja, niekiedy utożsamia się ją więc z motywem, kiedy indziej znów z popędem lub instynktem”². Pragnienie może lepiej zarezerwować dla czegoś, co nie wynika bezpośrednio z potrzeb, a jego realizacja może wiązać się z doświadczaniem szczęścia. Interesujące, w kontekście dramatu życia ludzkiego, uwagi o pożądaniach i pragnieniach zawarł w swych pismach Józef Tischner.

Pierwszy element pożądania to nasycenie lub nienasycenie: „Pożądanie nienasycone sprawia ból, pożądanie nasycone lub właśnie na-

¹ *Mały słownik etyczny*, red. S. Jedynek, Oficyna Wydawnicza „Branta”, Bydgoszcz 1999, 206.

² W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2007, 324.

sycane sprawia przyjemność”³. Ponadto pożądanía osłabiają działanie woli, jednak: „Nie są od niej niezależne, ponieważ wola może zawiesić nasycenie pożądań, po śmierć głodową włącznie. Nie są również zależne, ponieważ rodzą się przez się. Ich wpływ na wolę ma charakter »neutralizujący«. Pożądanie jest zasadą działania. Paradoks tej zasady polega na tym, że w przypadku pożądań doświadczenie braku przechodzi natychmiast w działanie”⁴.

Pożądanie opiera się na braku tego, co człowiek uważa za niezbędné: chleba, wody, mężczyzny, kobiety. Doświadczenie jednak tych potrzeb jest na początku pasywne. Nie jest jednak to pasywność stała, ponieważ rodzi aktywność człowieka. Trudno jednak dokładnie uchwycić sam moment przejścia od pasywnego doświadczenia braku do działania mającego zapobiec potrzebie. Pożądania są podstawowym rodzajem ekspresji cielesności człowieka, w której daje się zaobserwować pewne prawo. Pożądania zamykają człowieka w kole: pożądanía pobudzają człowieka do działania, ich zaspokojenie wiąże się z doświadczeniem przyjemności, przeżywana przyjemność staje się jednak także ponownym motywem działania, stąd nie można mówić o trwałym zaspokojeniu, tylko o jego etapach od nasycenia do nienasycenia⁵.

Józef Tischner zwraca jeszcze uwagę na różnicę między pożądaním rzeczy a pożądaním innego człowieka. Obrazem podstawowym pożądanía rzeczy czyni doświadczenie głodu, zaś innego człowieka pociąg seksualny. Różnica między tym pożądaniami polega na tym, że pierwszy rodzaj pożądanía wiąże się z unicestwieniem przedmiotu, drugi zaś z jego zachowaniem. Jednakże drugi rodzaj pożądanía związany jest z otwarciem na świat, ale niesie ze sobą swoisty dramat. Pożądanie człowieka stawia pytania o dobro i zło, niemniej jednak nadaje właściwy sens pożądaním w ogóle⁶. Zrozumienie natury pożądań wy-

³ J. Tischner, *Spór o istnienie człowieka*, Wyd. Znak, Kraków 2011, 90.

⁴ Tamże, 90-91.

⁵ Tamże, 91-92.

⁶ Tamże, 94.

maga wzniesienia się ponad nie, dlatego że część natury ludzkiej może być pojęta tylko w całościowym spojrzeniu⁷.

Zakłęte koło pożądań posiada swoisty realizm: nie tylko unicestwia przedmioty, ale także je stwarza. Samolubność pożądania jest jednak „naszym oknem na świat”. Jednostkowość doświadczenia ginie w nasyceniu, ale trwa zasada prowadząca nas do kolejnego nasycenia⁸.

Dramatyczność pragnienia drugiego człowieka zawiera się w „pożądaniu jego pożądań”. Stając się przedmiotem pragnień drugiej osoby, dostrzegamy dwa prawa: własności, używamy zaimka dzierżawczego „mój”, oraz kontroli, władzy nad drugim. Stąd w relacji do drugiej osoby (osób) dążenie do nasycenia staje się walką o władzę. Ten rodzaj pożądań, jak się wydaje, angażuje człowieka w sposób mało zauważalny, a równocześnie domaga się dużej aktywności rozumu. Wówczas używamy pojęć uznania, sprawiedliwości, interesu⁹.

Józef Tischner wyraźnie odróżnia pragnienie od potrzeby. Istotą pragnienia jest niemożność jego zaspokojenia, ponieważ „w jakiś sposób żywi się ono własnym głodem i rośnie wraz z zaspokojeniem”¹⁰. Jest ono także odwróceniem tęsknoty. Tęsknota ukierunkowana jest na przeszłość, pragnienie zaś wybiega w przyszłość, chociaż tęsknota i pragnienie są w równym stopniu osadzone w teraźniejszości. Różnica dotyczy obszaru, ku któremu zmierza tęsknota i pragnienie. Pierwsze poruszenie wyraża się w tęsknocie za czymś znanym, ale aktualnie nieobecny. Pragnienie nie ma jasno określonego przedmiotu, nie wie dokąd zmierza, poznaje go dopiero w doświadczeniu, szczególnie w doświadczeniu „Innego”¹¹. Nie można jednak tłumaczyć pragnienia jako braku w bycie. Pragnienie nie oznacza dążenia do pełni, pojętej jako optymalny rozwój władz, bowiem: „Pełnia jest celem pożądania, lecz nie jest celem pragnienia. Pragnienie przychodzi do tych, którzy zdołali już nasycić wszystkie swe pożądania. Jest ono »nieszczęściem

⁷ Tamże, 96.

⁸ Tamże, 101-102.

⁹ Tamże, 112-113.

¹⁰ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Wyd. Znak, Kraków 2012, 39.

¹¹ Tamże, 39-40.

szczęśliwych«, znają go bowiem przede wszystkim ci, którzy zaznali już w pełni szczęścia z powodu nasycenia pożądań”¹².

Pragnienie można tłumaczyć przez „obraz otwarcia”. Być może pragnienie otwiera się na teren do tej pory niespenetrowany przez osobę, teren nieobjęty zespołem pożądań. Jeśli nawet pragnienia nie należy interpretować przez niespełnienie potrzeby, to jednak brak zaspokojenia stanowi nie tylko powód działania, ale również swoistego cierpienia. Życie może wydawać się jakoś niedopełnione. Jest to oczywiście innego rodzaju dramat niż ból niezaspokojonych potrzeb i pożądań. Porównując pragnienie z potrzebą lub pożądaniem, należy zwrócić uwagę, że te drugie, będąc niezaspokojone, o wiele silniej oddziałują na człowieka. Jednakże nie można w prosty sposób porównywać ich do odpowiedniej kategorii w hierarchii potrzeb w koncepcji Abrahama Masłowa¹³. Te dwa dyskursy nie tylko na siebie nie nachodzą, ale wydaje się, że przyjęcie zasady, że pewne poruszenia (potrzeby, pożądania, pragnienia) pojawiają się dopiero na odpowiednim szczeblu zaspokojenia potrzeb niższego rzędu, nie tłumaczy samorzutności pragnień.

Ponadto Józef Tischner porównuje pragnienia z doświadczaniem dobra, wskazując na ich metafizyczny wymiar: „Trzy momenty wiążą się ściśle ze sobą: pragnienie ma swą podstawę w dobroci, pragnienie kieruje człowieka ku wyżynom dobra, pragnienie sprawia, iż człowiek jest gotów umrzeć za to, co niewidzialne”¹⁴. Można zatem powiedzieć, że pragnienia w sposób szczególny wiążą się ze światem wartości.

Wydaje się, że warto Tischnerowski obraz dramatu uzupełnić o Bergsonowski obraz emocji (uczuć) pod-intelektualnych i nad-intelektualnych. Uczucia pod-intelektualne i nad-intelektualne wiążą się z rodzajem życia moralnego i wskazują na dwa źródła uzasadniania postępowania etycznego: „Lecz nawet jeśli nie interesują nas osoby, pozostaje ogólna formuła moralności, którą przyjmuje dziś cywilizo-

¹² Tamże, 39-40.

¹³ A. H. Maslow, *W stronę psychologii istnienia*, IW PAX, Warszawa 1986; Z. Płużek, *Psychologia pastoralna*, Wyd. ITKM, Kraków 1991, 73-85.

¹⁴ J. Tischner, *Filozofia dramatu*, dz. cyt., 41.

wana ludzkość: ta formuła obejmuje dwie rzeczy, system nakazów, narzucanych przez bezosobowe wymagania społeczne oraz zespół wezwań, przekazywanych sumieniu każdego z nas, przez osoby reprezentujące najlepszą część ludzkości. Powinność, która wiąże się z nakazem, jest, w tym co dla niej pierwotne i podstawowe, podintelektualna. Skuteczność wezwania opiera się na sile emocji, która niegdyś została wzbudzona, która się wzbudza lub która mogłaby być wzbudzona: ta emocja, choćby dlatego, że jest wyrażana przez nieskończoną liczbę idei, jest czymś więcej niż ideą, jest nadintelektualna. Dwie siły, działające w różnych sferach duszy, zaznaczają na płaszczyźnie pośredniej, to znaczy w inteligencji. Odtąd będą one zastępowane przez swoje odbicia. Te odbicia mieszają się i przenikają wzajemnie. Wynikiem tego jest przełożenie nakazów i wezwań na język czystego rozumu¹⁵.

Konieczność opanowania pożądawczego działania człowieka wytworzyła system nakazów i zakazów, który jest zasadniczo spójny w społecznościach zamkniętych. Konkretnym wyodrębnionym pożądaniami odpowiadają normy zachowania. Pewnym wyłomem są jednostki wybitne, które swoim życiem zmieniają przyjęte w społeczności zasady. Uczucia pod-intelektualne, związane z zaspakajaniem potrzeb i normami im przypisanymi, zostają przewyciężone przez doświadczenie „wartości” w poznaniu intuicyjnym. Uczucia nad-intelektualne pozwalają na inne, nowe spojrzenie na zasady etyczne i moralność społeczeństw zamkniętych.

Bergson pisze: „Ludzkość jest zapraszana do wejścia na określony poziom – wyżej niż społeczność zwierzęca, w której powinność byłaby jedynie siłą instynktu, lecz niżej niż zgromadzenie bogów, gdzie wszystko byłoby twórczym pędem. Rozważając więc przejawy życia moralnego, zorganizowanego w ten sposób, zobaczyliśmy, że są one doskonale spójne ze sobą, a więc dadzą się sprowadzić do zasad. Życie moralne będzie życiem racjonalnym¹⁶”.

¹⁵ H. Bergson, *Dwa źródła moralności i religii*, tłum. z franc. P. Kostyło, K. Skorulski, Przedmowa B. Skarga, Wydawnictwo Homini, Kraków 2007, 90.

¹⁶ Tamże, 90-91.

Intelekt jest tym obszarem, gdzie uczucia pod-intelektualne i uczucia nad-intelektualne, a także normatywność oraz wartościowość są ze sobą uzgadniane. Można założyć, że doświadczanie szczęścia wiąże się z właściwym ułożeniem potrzeb, pożądań czy też pragnień a wymogami moralnymi stawianymi nam przez społeczeństwo. Większa zdolność intuicyjnego doświadczania wartości, być może, pozwala także na zadawalające rozstrzyganie dylematów utrudniających spokojnie, szczęśliwe życie.

Przyjmując, że potrzeba, pożądanie i pragnienie nie są poruszeniami tożsamymi, można pokusić się o następującą charakterystykę:

- a) Potrzeba wynika z natury psychosomatycznej człowieka, stąd jest terminem przede wszystkim używanym przez psychologów;
- b) „Pożądanie” jako najbardziej pojemny termin, częściowo jest styczynny z pojęciem potrzeby; ale również oznacza otwarcie pożądawcze człowieka – zatem stanowi napęd działań człowieka, można zatem przyjąć, że jest to bardziej świadomy wyraz poruszeń w porównaniu z potrzebami, zwłaszcza niższego rzędu;
- c) Pragnienie jest wyrazem otwartości człowieka, nawet jeśli nie jest on świadomy swoich podstawowych poruszeń i tęsknot, szczególnym rodzajem pragnienia jest pragnienie metafizyczne opisywane przez Józefa Tischnera;
- d) Emocje nad-intelektualne i pod-intelektualne – Bergsonowskie rozróżnienia mogą stanowić dobrą płaszczyznę rozróżnień między potrzebami, pożądaniem i pragnieniami. Można by przyjąć, iż potrzeby w swoim doświadczeniu wiążą się z emocjami pod-intelektualnymi; pożądania zaś są zwerbalizowanym na płaszczyźnie intelektualnej motywem działania człowieka; natomiast pragnienia jako niezwerbalizowane a niedające się opisać poruszenia wpływają na przedmiot naszych poszukiwań, dotyczą w swej samorzutności i intuicyjnym poznaniu wartości (emocje nad-intelektualne)¹⁷.

¹⁷ Por. G. Grzybek, *Etyka rozwoju a pedagogika opiekuńcza*, Wyd. UR, Rzeszów 2013, 84. Przemyślenia zostały wykorzystane w autorskiej teorii pozwalającej na zobrazowanie działań opiekuńczych. Warto je porównać z założeniami Marka Palucha; zob. Tenże, *Człowiek w zmieniającym się społeczeństwie*, Brzeska Oficyna Wydawnicza, Sanok 2007.

**DESIRES, NEEDS, CRAVINGS – A REFLECTION INSPIRED
BY JÓZEF TISCHNER’S VIEWS**

Summary

Person in the drama of life – the ethics of Józef Tischner.

Keywords: desires, needs, Tischner J.